

Artur Sypuła

(Warszawa)

Postępowanie z dokumentacją archiwalną powstałą w wyniku działalności osób fizycznych w kontekście ochrony prywatności oraz interesu publicznego – przegląd prawnoporównawczy (przyczynek – prawo francuskie)

Jednym z wyzwań, przed jakim stoi współczesna archiwistyka, jest konieczność pogodzenia dwóch, w znacznej mierze sprzecznych, celów. Pierwsze z nich stanowi realizacja klasycznego zadania służby archiwalnej – wartościowanie, gromadzenie, przechowywanie i udostępnianie dokumentacji. Drugi z nich narzuca wrażliwość dzisiejszych społeczeństw krajów rozwiniętych, ukierunkowana na ochronę praw podstawowych, w tym prawa do prywatności. Koncepcja ta, zapoczątkowana z początkiem XX stulecia w Stanach Zjednoczonych Ameryki, stała u podstaw rozwijającej się od lat 70. ubiegłego wieku nowej gałęzi prawa – prawa ochrony osobowych¹. Przepisy regulujące zasady ochrony danych osobowych w większości reżimów prawnych znajdują zastosowanie także do danych osobowych zawartych w zasobach dokumentacyjnych stanowiących odpowiednik narodowego zasobu archiwalnego w Polsce².

Prawo archiwalne (przez które rozumiem ogół norm prawnych dotyczących działalności archiwów i zarządzania dokumentacją) staje zatem przed koniecznością pogodzenia dwóch dóbr – prawa do prywatności osób, o których dotyczą materiały archiwalne, oraz prawa do informacji oraz zachowania dziedzictwa narodowego dla przyszłych pokoleń. Można powiedzieć, że interes publiczny ściera się tu z interesem indywidualnym.

Do podobnego napięcia dochodzi także na styku prawa do ochrony własności prywatnej oraz wspomnianych już interesów publicznych (powszechny dostęp do informacji oraz ochrona dziedzictwa narodowego). Ustawodawcy w poszczególnych państwach w różnym zakresie dopuszczają ingerencję państwa w dysponowanie przez osoby fizyczne lub osoby prawne tworzone

¹ M. Czerniawski, *Ochrona danych osobowych w prawie międzynarodowym*, [w:] D. Lubasz (red.), *Ochrona danych osobowych*, Warszawa 2022, s. 23.

² Referat niniejszy rozwija i aktualizuje niektóre tezy artykułu, jaki ogłosiłem na łamach czasopisma „Archeion”: *Przegląd ustawodawstwa światowego w zakresie postępowania z materiałami archiwalnymi proveniencji niepaństwowej*, *Archeion* 115 (2014), s. 111-152. Tekst z 2014 pozbawiony był jednak rozważań prowadzonych z perspektywy ochrony prywatności.

na podstawie prawa prywatnego oraz swobodę rozporządzania takimi materiałami. Jeśli zatem archiwalia będące własnością osób fizycznych zostają poddane szczególnemu reżimowi, dochodzi do ingerencji państwa w dwa prawa podstawowe – prawo do prywatności i prawo do własności prywatnej.

Przedmiotem niniejszego artykułu będzie omówienie miejsca, jaki problem prawa do prywatności zajmuje w systemie francuskiego prawa archiwalnego. O wyborze tym przesądziły trzy czynniki. Po pierwsze, jest to państwo o silnych tradycjach scentralizowanej służby archiwalnej oraz rozwiniętej refleksji teoretycznej w tym zakresie. Po drugie, prawo francuskie wprowadza bardzo daleko idącą ingerencję państwa w swobodę wykonywania przez właściciela materiałów archiwalnych przysługujących mu praw w stosunku do nich. Po trzecie, opinia publiczna we Francji od dawna charakteryzuje się dużą wrażliwością, graniczącą niekiedy z przeculeniem, na kwestie ochrony danych osobowych (w szczególności, jeśli prawo do prywatności jest naruszane przez międzynarodowe grupy kapitałowe ze spółkami dominującymi w USA). Z tego też względu francuska doktryna rozwinęła koncepcję prawa do bycia zapomnianym *droit à être oublié*, która istotnie wpłynęła na przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych.

RODO – kluczowe przepisy

Dla działalności archiwalnej najistotniejsze znaczenie mają artykuły 86 i 89 RODO, określające zasady przetwarzania danych osobowych w związku z udostępnianiem dokumentów urzędowych oraz przetwarzania do celów archiwalnych w interesie publicznym, do celów badań naukowych lub historycznych lub do celów statystycznych:

Artykuł 86

Przetwarzanie a publiczny dostęp do dokumentów urzędowych

Dane osobowe zawarte w dokumentach urzędowych, które posiada organ lub podmiot publiczny lub podmiot prywatny w celu wykonania zadania realizowanego w interesie publicznym, mogą zostać przez ten organ lub podmiot ujawnione zgodnie z prawem Unii lub prawem państwa członkowskiego, któremu podlegają ten organ lub podmiot, dla pogodzenia publicznego dostępu do dokumentów urzędowych z prawem do ochrony danych osobowych na mocy niniejszego rozporządzenia.

Artykuł 89

Zabezpieczenia i wyjątki mające zastosowanie do przetwarzania do celów archiwalnych w interesie publicznym, do celów badań naukowych lub historycznych lub do celów statystycznych

1. Przetwarzanie do celów archiwalnych w interesie publicznym, do celów badań naukowych lub

historycznych lub do celów statystycznych podlega odpowiednim zabezpieczeniom dla praw i wolności osoby, której dane dotyczą, zgodnie z niniejszym rozporządzeniem. Zabezpieczenia te polegają na wdrożeniu środków technicznych i organizacyjnych zapewniających poszanowanie zasady minimalizacji danych. Środki te mogą też obejmować pseudonimizację danych, o ile pozwala ona realizować powyższe cele. Jeżeli cele te można zrealizować w drodze dalszego przetwarzania danych, które nie pozwalają albo przestały pozwalać na zidentyfikować osoby, której dane dotyczą, cele należy realizować w ten sposób.

2. W przypadku przetwarzania danych osobowych do celów badań naukowych lub historycznych lub do celów statystycznych prawo Unii lub prawo państwa członkowskiego mogą przewidzieć wyjątki od praw, o których mowa w art. 15, 16, 18 i 21, z zastrzeżeniem warunków i zabezpieczeń, o których mowa w ust. 1 niniejszego artykułu, jeżeli jest prawdopodobne, że prawa te uniemożliwią lub poważnie utrudnią realizację wspomnianych konkretnych celów, i jeżeli wyjątki takie są konieczne do realizacji tych celów.

3. W przypadku przetwarzania danych osobowych do celów archiwalnych w interesie publicznym prawo Unii lub prawo państwa członkowskiego mogą przewidzieć wyjątki od praw, o których mowa w art. 15, 16, 18, 19, 20 i 21, z zastrzeżeniem warunków i zabezpieczeń, o których mowa w ust. 1 niniejszego artykułu, jeżeli jest prawdopodobne, że prawa te uniemożliwią lub poważnie utrudnią realizację wspomnianych konkretnych celów, i jeżeli wyjątki takie są konieczne do realizacji tych celów.

Należy też zauważyć, że motyw 160 statuuje zasadę: *Jeżeli dane osobowe są przetwarzane w celu badań historycznych, niniejsze rozporządzenie powinno mieć zastosowanie także do takiego przetwarzania. Powinno to dotyczyć m.in. badań historycznych i badań do celów genealogicznych; należy jednak pamiętać, że niniejsze rozporządzenie nie powinno mieć zastosowania do osób zmarłych.*

Ustawodawca francuski nie przewidział wyjątków od zasady, że RODO znajduje zastosowanie tylko do danych osób żyjących, skorzystał zaś z opcji wyłączenia obowiązków ciążących na administratorze, których realizacja mogłaby zniweczyć możliwość realizacji celów archiwalnych znaczeniu publicznym (np. skorzystanie przez podmiot danych z prawa do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania spowodowałoby, że utracone zostałyby informacje o nim zawarte w materiałach archiwalnych), jak również dla celów badań naukowych, historycznych oraz statystycznych³. Warto zauważyć, że wśród przepisów, dla jakich dopuszczalne są wyłączenia

³ Décret n° 2018-687 du 1er août 2018 pris pour l'application de la loi n° 78-17 du 6 janvier 1978 relative à l'informatique, aux fichiers et aux libertés, modifiée par la loi n° 2018-493 du 20 juin 2018 relative à la protection des données personnelles, JORF n°0177 du 3 août 2018. Por. B. Ricard, *Le RGPD et les archives*, 21 juin 2019, <https://siafdroit.hypotheses.org/792>.

krajowe, nie znalazł się art. 17 (prawo do bycia zapomnianym). Praktycznie bowiem jedyną przesłanką, z której mógłby skorzystać podmiot danych, pragnący doprowadzić do usunięcia jego danych z zasobu archiwalnego, byłoby wniesienie sprzeciwu wobec przetwarzania przy braku nadrzędnych interesów administratora – art. 17 ust. 1 lit c). Art. 89 ust. 2 i 3 zezwalają tymczasem na wyłączenie prawa do wniesienia sprzeciwu, co czyni żądanie „bycia zapomnianym” niemożliwym do realizacji. Przy wykładni powołanych przepisów trzeba pamiętać o tym, że zastosowania takich wyłączeń jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy „korzystanie z tych praw uniemożliwi lub poważnie utrudni przetwarzanie danych dla tych celów”⁴.

Prawo do bycia zapomnianym

Istotnym elementem dorobku francuskiej doktryny prawa ochrony danych osobowych jest instytucja prawa do bycia zapomnianym. Jak już wspomniałem, jako najdalej idąca gwarancja prawa do prywatności (skutkująca usunięciem danych osobowych) stoi w sprzeczności z zasadą interesu publicznego wyrażającego się w dostępie do informacji znajdujących się w zasobie archiwalnym. Z tego też względu wymaga omówienia przed przystąpieniem do analizy przepisów regulujących status archiwaliów prywatnych we Francji warto pochylić się nad ewolucją „droit à l’oubli”, mimo że nie została, jak wskazałem, objęta wyłączeniem z art. 89 ust. 2 RODO.

Powstanie koncepcji prawa do bycia zapomnianym jest różnie datowane przez przedstawicieli doktryny. Uczeni wywodzący się z kultury anglosaskiej (lub czytani w pracach autorów z kręgu common law) jego początki widzą w orzecznictwie amerykańskiego Sądu Najwyższego z końca lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia w kontekście dostępu prasy do dokumentacji powstającej w toku działań ukierunkowanych na wykrywanie przestępstw⁵. Wydaje się jednak, że początków prawa do bycia zapomnianym należy poszukiwać w kontynentalnej tradycji prawnej. Jest to tym bardziej adekwatne, że koncepcja ta najpełniejszy wyraz znalazła w prawie Unii Europejskiej, budowanym na fundamencie kultury prawnej jej państw członkowskich. Nauka francuska wiąże genezę prawo do bycia zapomnianym (droit à l’oubli / droit à être oublié) z piśmiennictwem prawniczym lat sześćdziesiątych XX w. Kontekst sformułowania tej koncepcji wiąże się z problemem publicznego ujawnienia szczegółów życia osobistego w ramach działalności

⁴ P. Litwiński (red.), *Ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych. Ustawa o ochronie danych osobowych. Wybrane przepisy sektorowe. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 615.

⁵ T. Grzegory, *Pamięć absolutna czy kontrolowana amnezja – wybrane problemy prawne regulacji „prawa do bycia zapomnianym” w ogólnym rozporządzeniu o ochronie danych*, [w:] G. Sibiga (red.), *Ogólne rozporządzenie o ochronie danych. Aktualne problemy prawnej ochrony danych osobowych 2016*, s. 58.

artystycznej⁶.

Bezpośrednio po pierwszej wojnie światowej francuską (i nie tylko) opinię publiczną rozpalala sprawa niejakiego Henri-Desiré Landru. Mężczyzna ten został zatrzymany 12 kwietnia 1919 r. z podejrzeniem popełnienia przestępstwa zabójstwa 10 kobiet. Prasa ówczesna, która poświęcała jego procesowi pierwsze strony gazet, szybko nadała oskarżonemu przydomek „Sinobrodego z Gambais”⁷. W wyniku przebiegającego w warunkach swoistej teatralizacji procesu Landru skazano na karę śmierci, wykonaną 25 lutego 1922 r. Sensacyjny temat procesu najsłynniejszego chyba seryjnego mordercy we Francji nie mógł nie zainspirować kinematografii – w 1963 r. na ekranach kin pojawił się wyreżyserowany przez Claude’a Chabrol film *Landru*. Skutkiem projekcji filmu był dla jego twórców – obok sukcesu frekwencyjnego – pozew Fernande Segret (kochanki tytułowego bohatera filmu w chwili aresztowania). Domagała się ona naprawienia szkody spowodowanej, jej zdaniem, ujawnieniem w filmie jej związku z Landru. Sąd oddalił wytoczone przez nią powództwo, ponieważ materiał wykorzystany w filmie opierał się właśnie na wspomnieniach opublikowanych drukiem przez nią samą.

Wyrok ten (utrzymany zresztą w apelacji) doczekał się znanej glosy autorstwa Gerarda Lyon-Caen. Prawnik ten przywołał prawo do bycia zapomnianym (le droit à l’oubli) jako możliwą podstawę roszczeń powódki. Uważa się, że praca Lyon-Caena jako pierwsza zawiera próbę zdefiniowania prawa do zapomnienia. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że prawo od bycia zapomnianym od początku jego istnienia wiąże się z obiegiem informacji w pewnym kontekście medialnym (a za taki trzeba uznać przedstawienie sytuacji osobistej w filmie). Prawo do bycia zapomnianym stanowi zatem odpowiedź na umasowienie form komunikacji społecznej, zagrażających prywatności jednostki. Skorzystanie z niego uzasadnia czas, jaki upłynął od wydarzenia, które, zdaniem uprawnionego, powinno ulec zapomnieniu (w chwili powstania filmu od związku Segret z Landru minęło ponad 40 lat)⁸. Wymienione elementy konstrukcyjne będą pojawiały się stale w dyskusji nad kształtem prawa do bycia zapomnianym, zwłaszcza po rewolucji cywilizacyjnej, jaką stanowi powstanie i upowszechnienie się Internetu.

Jakkolwiek glosa Gerarda Lyon-Caena miała charakter pionierski, jej tezy w kolejnych latach rzadko jeszcze były wykorzystywane przez organy stosujące prawo. Właściwa ewolucja prawa do bycia zapomnianym rozpoczęła się po wejściu w życie ustawy z 6 stycznia 1978 r. o

⁶ A.-B. Caire, Propos introductifs, [w:] A.-B. Caire, C. Lantero (red.), Dossier „Le droit à l’oubli. Actes du colloque de Clermont-Ferrand 25 mars 2015, La Revue (Centre Michel de l’Hospital) 8 (2016), s. 7.

⁷ M.-A. Bonniel, Landru, le <<Barbe-bleu de Gambais>> est condamné mort en 1921 <http://www.lefigaro.fr/histoire/2016/11/29/26001-20161129ARTFIG00298-landru-le-barbe-bleu-de-gambais-est-condamne-a-mort-en-1921.php> (widziane 1 X 2017 r.).

⁸ Lamia El-Badawi, *Le droit à l’oubli à l’ère numérique*, [w:] Dossier..., s. 13.

ochronie danych osobowych, jednym z pierwszych aktów normatywnych z tego zakresu w Europie⁹. Jak – do pewnego stopnia – słusznie zauważa Louis-Xavier Rano, przed wejściem w życie tej ustawy żaden akt prawa francuskiego nie regulował kompleksowo zasad ochrony danych i dlatego, w jego ocenie, nie można mówić o prawie do bycia zapomnianym we wcześniejszym okresie¹⁰. Choć stanowisko takie, w świetle poczynionych wyżej ustaleń, nie wydaje się zasadne, nie da się zaprzeczyć, że dopiero w latach osiemdziesiątych omawiana konstrukcja zaczyna występować w orzecznictwie Sądu Kasacyjnego¹¹. Ze względu na rolę tego organu w systemie wymiaru sprawiedliwości Republiki Francuskiej, przypisywany mu autorytet intelektualny oddziałuje na praktykę sądów niższych instancji.

Sąd Kasacyjny sformułował definicję „prawa do bycia zapomnianym” w orzeczeniu z roku 1983. Cour de cassation podnosi w nim, że „każda osoba, włączona w sprawy publiczne, może, po upływie odpowiedniego czasu, wnieść o skorzystanie z prawa do bycia zapomnianym”. Ponadto, w ocenie sądu, przypomnienie o tych wydarzeniach i rolę, jaką dany podmiot mógł w niej odgrywać jest pozbawione podstawy prawnej, jeśli nie jest podyktowany względami historycznymi lub może naruszyć jego wrażliwość. „Obowiązek respektowania tego prawa ciąży na wszystkich, w tym na dziennikarzach i przysługuje wszystkim, także skazanym, którzy spłacili już swój dług względem społeczeństwa i starają się do niego powrócić”¹². Interesującym elementem dorobku nauki francuskiej jest – zauważalne także w cytowanym stanowisku – dostrzeganie karnoprawnej genezy instytucji prawa do bycia zapomnianym¹³.

Od tego czasu pojęcie prawa do bycia zapomnianym zyskało w dyskursie publicznym (nie tylko profesjonalnym) znaczną nośność. Nie bez przyczyny zatem omawiana konstrukcja pojawia się często w decyzjach francuskiego organu ochrony danych osobowych – Commission Nationale de l’Informatique et des Libertés.

Przy omawianiu miejsca koncepcja prawa do bycia zapomnianym we francuskiej myśli

⁹ Chronologię przyjmowania ustaw o ochronie danych osobowych w Europie omawia Mariusz Jagielski (op. cit., s. 10).

¹⁰ L.-X. Rano, *La force du droit à l’oubli*, Université de Montpellier 2004, s. 35-36.

¹¹ Lamia El-Badawi, op. cit., s. 14.

¹² Cytat za: L. El-Badawi, op.cit., s. 15.

¹³ Relacje te dostrzega także Rano (op. cit., s. 27-33), wskazując, że wartości zbliżone do tych, które zabezpiecza prawo do bycia zapomnianym w ramach systemu ochrony danych osobowych, w prawie karnym chronią instytucje przedawnienia (prescription), amnestii (l’amnistie) oraz zatarcia skazania (réhabilitaton). Należy jednak podkreślić, że – w odróżnieniu od prawa do bycia zapomnianym – dobrodziejstwo amnestii nie może być przedmiotem prawa podmiotowego ze względu na jej uznaniowy charakter (nie znosi tego nawet fakt, że francuska praktyka polityczna ukształtowała zwyczaj uchwalania ustaw amnestyjnych w związku z kolejnymi wyborami prezydenckimi). Zwracam tu uwagę na fakt, iż prawo francuskie statuuje brak przedawnienia dla statusu archiwów publicznych oraz archiwów prywatnych uznanych za historyczne.

prawnej nie sposób pominąć faktu, że pojęcie to ma charakter doktrynalny i orzecznicy – nie posługuje się nim żaden akt normatywny¹⁴. Zarazem jednak pewna jego sloganowość rodzi problemy definicyjne. W aktualnym stanie wiedzy największą operatywność, jak się wydaje, przedstawia definicja zaproponowana przez Louis-Xaviera Rano, autora najobszerniejszej pracy o droit à l'oubli. Jego zdaniem na prawo do bycia zapomnianym składają się dwa elementy:

- 1) automatyzm usuwania danych wraz z upływem pewnego określonego terminu, obejmującego czas niezbędny dla zrealizowania celów przetwarzania,
- 2) aktualizację informacji, jeśli wymaga tego charakter procesu ich przetwarzania¹⁵.

Jakkolwiek pierwszy element tej konstrukcji w sposób niewątpliwy należy do prawa do bycia zapomnianym (potwierdza to też swoista definicja legalna, zawarta w art. 17 RODO), o tyle rozszerzenie jej na drugą z wymienionych składowych wydaje się niefortunne. Tak rozumiane prawo do bycia zapomnianym nakładałoby się pojęciowo na prawo do sprostowania danych, zabezpieczającego jednostkę nie tyle przed samym przechowywaniem danych przez administratora, ile przed ich przetwarzaniem w sposób naruszający zasadę rzetelności.

Niezależnie od ustawodawstwa z zakresu ochrony danych osobowych nauka i judykatura francuska normatywnych źródeł prawa do bycia zapomnianym poszukiwała w dyspozycjach Kodeksu cywilnego. Szczególnie interesująco przedstawia się w tym kontekście sprawa sporu Maxa Mosleya z Google Inc.

30 marca 2008 brukowiec brytyjski „News of the World” opublikował zdjęcia, na których przedstawiony jest Max Mosley, prezydent Międzynarodowej Federacji Samochodowej (odpowiedzialnej za organizację m.in. wyścigów Formuły 1) przebrany w mundur członka NSDAP w trakcie sadomasochistycznej orgii z udziałem prostytutek. W związku z szerokim rozpowszechnianiem tych zdjęć Mosley wystąpił przeciwko wydawcy czasopisma z powództwami do sądów brytyjskich i francuskich. W postępowaniu przed brytyjskim Sądem Najwyższym powód uzyskał wyrok zakazujący rozpowszechniania tych zdjęć i odszkodowanie w wysokości 60 000 funtów z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Orzeczenie to nie ograniczyło jednak dostępności tych zdjęć w Internecie – nadal były one łatwo osiągalne poprzez wyszukiwanie za pomocą słów kluczowych w wyszukiwarkach internetowych. O znacznym zainteresowaniu tymi sensacjami z życia działacza sportowego może świadczyć fakt, że w ciągu dwóch dni od publikacji strona

¹⁴ C. Marliac, *Le droit à l'oubli et la gestion des données personnelles en matière de fichiers*, [w:] *Dossier...*, s. 31; L.-X. Rano, op. cit., s.14.

¹⁵ Ibidem, s. 17: Pour nous, le droit à l'oubli consiste en l'association de deux éléments qui participent à la préservation des droits des personnes : l'automatisme de la suppression des données après l'écoulement d'un certain délai fixé en fonction des finalités du traitement, aussi la mise à jour des informations lorsque le type de traitement l'exige. Nous assumons l'influence de la vision de la CNIL dans la proposition de cette définition.

internetowa gazety została odwiedzona 400 000 razy, a towarzyszący publikacji film obejrzano w tym samym czasie 1,4 mln razy¹⁶. Skala rozpowszechnienia była więc na tyle duża, że wyrok sądu brytyjskiego uznał on za niewystarczający. Skutkiem tego Mosley złożył skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Skarżący dowodził, że na wydawcy gazety ciążył obowiązek uprzedniego zawiadomienia go o publikacji. Trybunał nie znalazł jednak podstaw do stwierdzenia naruszenia art. 8 Konwencji, argumentując, że przyjęcie takiej praktyki jako obowiązku prawnego byłoby nieuzasadnionym w społeczeństwie demokratycznym naruszeniem swobody wypowiedzi¹⁷.

Niezależnie od tego Mosley zwrócił się do sądu francuskiego (TGI de Paris) z powództwem przeciwko Google Inc., spółce prawa kalifornijskiego, z żądaniem zaprzestania przez pozwaną rozpowszechniania zdjęć za pośrednictwem wyszukiwarki internetowej i zablokowanie prowadzących do nich linków.¹⁸ Wbrew stanowisku Google Inc., która podnosiła, że przyznanie takiego prawa równałoby się ograniczeniu swobody wypowiedzi w Internecie, sąd francuski nakazał jej zablokowanie tych linków na okres pięciu lat od daty wyroku. Zabezpieczeniem wykonania wyroku miała być kara w wysokości 1000 euro za każde uchybienie orzeczonemu obowiązkowi we wskazanym okresie.

Warto zauważyć, że żądanie oparte było na podstawie cywilistycznej, a nałożony przez sąd obowiązek operatora wyszukiwarki miał charakter czasowy. Nie zmienia to jednak faktu, że sąd francuski dopuścił w tym orzeczeniu pewną formę prawa do bycia zapomnianym w stosunku do dostawcy usługi wyszukiwania internetowego. Jak słusznie jednak zauważa Lamia El-Badawi, orzeczenie sądu paryskiego nie nakładało jeszcze na operatora wyszukiwarki obowiązku usunięcia z jej indeksów danych osobowych jedynie na podstawie samego żądania ich podmiotu. Podstawę taką mogło stanowić dopiero orzeczenie sądu, gwarantujące odpowiednie wyważenie prawa do ochrony danych osobowych i gwarancji wolności wypowiedzi oraz dostępu do informacji¹⁹.

Podsumowując rozważania na temat wkładu doktryny francuskiej w kształtowaniu konstrukcji prawa do bycia zapomnianym, można stwierdzić, że najwcześniej dostrzegła ona potrzebę ochrony prywatności jednostki przez zapewnienie jej prawa do usunięcia informacji z zasobów administratora (lub nawet przestrzeni publicznej), jeśli już sam upływ czasu czynił zbędnym dalsze ich przetwarzanie. Warto jednak zauważyć, iż wypracowanie i rozwój konstrukcji

¹⁶ D. Bychawska-Siniarska, *Internet w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, [w:] D. Bychawska-Siniarska, D. Głowackiej (red.), *Wirtualne media – realne problemy. Materiały z konferencji zorganizowanej w dniu 15 kwietnia 2014 r. przez Obserwatorium Wolności Mediów w Polsce Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, Zakład Praw Człowieka Wydziału Politologii UMCS i Zakład Praw Człowieka WPiA UW*, Warszawa 2014, s. 20.

¹⁷ *Ibidem*, s. 21.

¹⁸ L. El-Badawi, *op. cit.*, s. 15.

¹⁹ *Ibidem.*, s. 16.

doit à l'oubli dokonały się na gruncie prawa cywilnego. Próby jej przeniesienia do systemu ochrony danych osobowych po przyjęciu przedmiotowej ustawy francuskiej oraz jej dostosowaniu do dyrektywy 95/46/WE, przynajmniej do czasu wejścia w życie RODO, nie wykazywały już takiej efektywności – większe znaczenie miały dalej instrumenty cywilnoprawne. Niemniej posługiwanie się przez doktrynę międzynarodową terminem *droit à l'oubli* w dyskusji nad prawem do bycia zapomnianym świadczy o uznaniu dla dorobku praktyki francuskiej w tym zakresie.

Francuskie regulacje dotyczące prywatnych materiałów archiwalnych o wartości historycznej (archives classées)

W tym kontekście należy omówić przepisy francuskiego prawa archiwalnego za zakresu archiwizacji materiałów powstających w toku działalności podmiotów niepaństwowych. Zagadnienia postępowania z materiałami archiwalnymi zostały we Francji uregulowane w II księdze Code du patrimoine (art. L211-1 do L222-3), wprowadzonego ordonanssem 2004-178 z 20 lutego 2004 r.²⁰ Zgodnie z dyspozycją art. L211-1 wskazanego Kodeksu, „archiwalia (archives) stanowi ogół dokumentów, bez względu na ich datę, miejsce przechowywania, formę i nośnik, wytworzone lub otrzymane przez każdą osobę fizyczną lub prawną i przez każdą służbę lub organ, publiczny lub prywatny, w toku jego aktywności”.²¹ Norma cytowanego przepisu znalazła swoje rozwinięcie w sekcji 2 Księgi II Code du patrimoine, regulującej sytuację prawną materiałów archiwalnych powstałych w wyniku działalności osób prywatnych (fizycznych i prawnych). Art. L212-15 stanowi, że „prywatne materiały archiwalne, które są przedmiotem zainteresowania publicznego ze względów historycznych, mogą być zaklasyfikowane jako archiwalia historyczne w drodze decyzji administracyjnej wydanej na wniosek administracji archiwalnej”.²² Mimo to – zgodnie z art. L212-16 – materiały uznane w powyższym trybie za posiadające znaczenie historyczne nie przechodzą na własność państwa. Obowiązkiem administracji archiwalnej jest niezwłoczne poinformowanie właściciela archiwaliów o podjęciu procedury ich klasyfikacji. Osoba, której notyfikowano wszczęcie procedury klasyfikacji materiałów archiwalnych jako

²⁰ Ordonnance n° 2004-178 du 20 février 2004 relative à la partie législative du code du patrimoine (JORF n° 46 du 24 II 2004, p. 37048).

²¹ Art. L211-1: Les archives sont l'ensemble des documents, quels que soient leur date, leur lieu de conservation, leur forme et leur support, produits ou reçus par toute personne physique ou morale et par tout service ou organisme public ou privé dans l'exercice de leur activité.

²² Art. L212-15: Les archives privées qui présentent pour des raisons historiques un intérêt public peuvent être classées comme archives historiques, sur proposition de l'administration des archives, par décision de l'autorité administrative.

archiwaliów historycznych, ma prawo ją zaskarżyć.²³ Francuskie prawo archiwalne stanowi także o niepodleganiu przez prywatne materiały archiwalne objęte klasyfikacją przedawnieniu.²⁴ Instytucję dawności należy w tym kontekście rozumieć w ten sposób, że status materiałów trwa bez ograniczeń czasowych, a jego zmiana może być jedynie skutkiem kolejnego aktu administracyjnego (déclassement – por. niżej). Skutki decyzji wszczęcia procedury klasyfikacyjnej są tożsame z tymi, które powstają z chwilą klasyfikacji (L212-18 al. 2). Przepisy Kodeksu – łagodząc przymusowy charakter deklaracji – wprowadzają możliwość wypłaty odszkodowania właścicielom (posiadaczom) materiałów archiwalnych z tytułu objęcia ich archiwaliów deklaracją. Jego wysokość zainteresowany uzgadnia z organem administracji archiwalnej; w braku porozumienia jest ona ustalana w drodze sądowej (L212-19).²⁵

Właściciel przedmiotowych materiałów, który zamierza je zbyć, jest obowiązany – na mocy art. L212-23 – złożyć uprzednio administracji archiwalnej oświadczenie w terminie określonym dekretem Rady Stanu.²⁶ Zasada ta dotyczy również fizycznego przemieszczenia archiwaliów o znaczeniu historycznym przez ich właściciela, posiadacza naturalnego lub depozytariusza. Nabywca przedmiotowych archiwaliów jest z kolei obowiązany do powiadomienia administracji archiwalnej o ich nabyciu w ciągu 15 dnia od dokonania stosownej czynności prawnej; wspomniane zawiadomienie musi zawierać imię i adres nabywcy. Przepisy te stosuje się również do przekazania archiwaliów prywatnych o znaczeniu historycznym w drodze dziedziczenia, podziału, darowizny oraz zapisu; obowiązek notyfikacji ich nabycia ciąży wtedy odpowiednio na spadkobiercy, uczestniku podziału, obdarowanym lub zapisobiorcy.

Naruszenie norm przez dotyczących przeniesienia własności archiwaliów przez ich właściciela jest – na mocy art. L214-7 – zagrożone karą grzywny 45 000 €, przy czym możliwe jest jej podwyższenie do podwójnej wysokości wartości zbywanych archiwaliów. Karę dla nabywcy, które nie dopełni ustawowego obowiązku powiadomienia organu administracji archiwalnej o nabyciu archiwaliów o znaczeniu historycznym, przewiduje z kolei art. L214-8; grzywnę określa się tu na 30 000 €. Identyczną sankcję francuskie prawo archiwalne wprowadza też dla posiadaczy,

²³Art. L212-18 al. 3: Ils cessent de s'appliquer si une décision de classement n'est pas intervenue dans les six mois suivant la date à laquelle le propriétaire a accusé réception de la notification.

²⁴Art. L212-20: Les archives classées comme archives historiques sont imprescriptibles.

²⁵ Art. L212-19: Le classement peut donner lieu au paiement d'une indemnité représentative du préjudice pouvant résulter, pour le propriétaire, de la servitude de classement d'office. La demande d'indemnité est produite dans les six mois à compter de la notification du décret de classement. A défaut d'accord amiable, l'indemnité est fixée par les tribunaux de l'ordre judiciaire.

²⁶ Art. L212-23 al. 1: Le propriétaire d'archives classées qui projette de les aliéner est tenu d'en faire préalablement la déclaration à l'administration des archives dans un délai fixé par décret en Conseil d'Etat. Il en est de même pour le propriétaire, le détenteur ou le dépositaire d'archives classées qui projette de les déplacer d'un lieu dans un autre.

którzy dokonają fizycznego przemieszczenia archiwaliów bez zgody administracji archiwalnej oraz za brak powiadomienia administracji o ich przejęciu w drodze spadku, podziału, darowizny lub zapisu.

W odniesieniu do zbycia archiwaliów, Code du patrimoine nakłada na zbywcę obowiązek poinformowania przyszłego nabywcy o fakcie ich zaklasyfikowania jako materiałów o znaczeniu historycznym (art. L212-24). Wszelkie działania, co do których istnieje podejrzenie, że doprowadzą do zmiany w archiwaliach, nie mogą być podejmowane bez upoważnienia administracji archiwalnej, która sprawuje kontrolę naukową i techniczną nad ich przeprowadzeniem (art. L212-25).²⁷ Sankcją karną za dokonywanie takich działań bez upoważnienia administracji archiwalnej jest grzywna w wysokości 30 000 € (art. L214-8).

Decyzja o rezygnacji z klasyfikowania danych archiwaliów jako posiadających znaczenie historyczne (déclassement) może być wydana albo na żądanie właściciela, albo z inicjatywy dyrekcji Archives de France. Przepisy dotyczące decyzji o zaklasyfikowaniu archiwaliów jako materiałów o znaczeniu historycznym stosuje się odpowiednio (art. L212-26).²⁸

Code du patrimoine w art. L212-7 zakazuje również niszczenia archiwaliów prywatnych objętych klasyfikacją lub takich, co do których trwa postępowanie klasyfikacyjne (sankcja karna w tym wypadku obejmuje 3 lata pozbawienia wolności i 45 000 € grzywny). Jeśli jednak podczas wstępnego rozpoznania zespołu okaże się, że pewne wchodzące doń dokumenty pozbawione są znaczenia historycznego możliwe staje się, za wspólną zgodą właściciela zasobu i administracji archiwalnej, w trybie określonym w art. L212-2 al. 2.

W świetle dyspozycji powołanego Kodeksu niedopuszczalny jest także wywóz przedmiotowych archiwaliów za granicę (art. L212-8). Ustawodawca dopuszcza tu jedynie ich czasowy wywóz, określony ogólnie dla wszystkich kategorii dóbr kultury w art. L111-7. Zgodnie z jego dyspozycją, wywóz dóbr narodowych (trésors nationaux) poza obszar celny może nastąpić jedynie na podstawie upoważnienia właściwego organu administracji, na czas określony (proporcjonalny do sygnalizowanych przez wnioskodawcę potrzeb) dla ich restauracji, poddania ekspertyzie lub w celach wystawienniczych. W odniesieniu do pozostałych dóbr kultury (biens culturels), które mogą mieć istotną wartość poznawczą (w przypadku archiwaliów – głównie historyczną) i należą do jednej z kategorii wskazanych w dekreście Rady Stanu²⁹ wymagane jest

²⁷ Art. L212-25 al. 1: Sauf autorisation de l'administration des archives, les archives classées ne peuvent être soumises à aucune opération susceptible de les modifier ou de les altérer.

²⁸ Art. L212-26: Le déclassement d'archives classées peut être prononcé soit à la demande du propriétaire, soit à l'initiative de la direction des Archives de France. La décision de déclassement est prise dans les mêmes formes que la décision de classement.

²⁹ Por. aneks nr 1 do części regulacyjnej Kodeksu, pkt 10 – są to „archives de toute nature, autres que les documents

uzyskanie urzędowego certyfikatu potwierdzającego, że dane materiały nie należą do „dóbr narodowych” (art. L112-2). Naruszenie powyższych dyspozycji prowadzi do odpowiedzialności karnej (2 lata pozbawienia wolności i 450 000 € grzywny).

Ochrona danych osobowych w działalności archiwalnej we Francji – przypadek archiwaliów prywatnych

O ile francuski prawodawca kompleksowo i drobiazgowo uregulował zasady udostępniania dokumentacji powstającej w toku działalności administracji publicznej, w szczególności przy zamieszczaniu danych w Internecie³⁰, o tyle brakuje – przynajmniej na poziomie ustawowym i regulacyjnym – kompleksowego unormowania zasad przetwarzania danych osobowych w związku z gromadzeniem, opracowaniem i udostępnianiem „archives classees”. W literaturze archiwalnej zauważono, że wyłączenia w zakresie obowiązków administratora nie mogą być zastosowane do archiwaliów będących własnością osób prywatnych. Nie stanowią one bowiem „archiwaliów publicznych” w rozumieniu Kodeksu dziedzictwa narodowego. Jedynym obszarem dopuszczalnego zastosowania przedmiotowych wyłączeń pozostaje wykorzystanie archiwaliów do celów badań naukowych, historycznych lub statystycznych (art. 89 ust. 2 RODO)³¹.

Skutkiem tego stanu prawnego jest przeniesienie ciężaru zagwarantowania realizacji praw podmiotów danych na administratora, który musi ocenić czy określone czynności przetwarzania faktycznie są niezbędne dla prowadzenia badań historycznych, co pozwoli mu odmówić uczynienia zadość żądaniom podmiotów danych.

Co interesujące, zarówno francuski organ ochrony danych osobowych (Commission Nationale de l’Informatique et des Libertés), jak i służba archiwalna (Service Interministériel des Archives de France) nie wypowiedziały się obszernie w tym zakresie. Wobec szerokiej ingerencji państwa w uprawnienia właścicieli archiwaliów, jak i prawo do prywatności osób, których dane przetwarza się w tych zasobach, milczenie to zdaje się zaskakiwać. Być może ma to swoje źródło w sposobie postrzegania prawa ochrony danych osobowych we Francji jako środka do ochrony praw obywateli francuskich przed inwigilacyjnymi praktykami korporacji amerykańskich.

entrant dans la catégorie 8 [obejmującej materiały audiowizualne i fotografie] et comportant des éléments de plus de cinquante ans d’âge, quel que soit le support.

³⁰ B. Ricard, *La diffusion des archives sur Internet : de nouvelles règles*, 15 février 2019, <https://siafdroit.hypotheses.org/1043>

³¹ B. Ricard, *Le RGPD...*, <https://siafdroit.hypotheses.org/792>.

Podsumowanie

Przepisy przyjęte przez prawodawcę francuskiego w celu uregulowania sfery archiwaliów prywatnych stanowią ciekawy przypadek współwystępowania nadregulacji i regulacji niedostatecznej. Radykalnej ingerencji państwa w zakres prawa własności, mającej zabezpieczyć interes publiczny w zakresie dostępu do informacji, nie towarzyszy wystarczająco rozwinięty mechanizm wyważenia interesu publicznego i prawa do prywatności w konkretnych przypadkach. Być może jest to jednak zadanie nie tyle dla samego ustawodawcy (związanego przecież prawem Unii Europejskiej – RODO), ale dla doktryny (według moich wstępnych badań – ubogiej), która zbyt wąsko interpretuje pojęcie archiwaliów publicznych.